

XVII Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 14,1-12): W owym czasie doszła do uszu tetrarchy Heroda wieść o Jezusie. I rzekł do swych dworzan: «To Jan Chrzciciel. On powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze w nim działają».

Herod bowiem kazał pochwycić Jana i związanego wrzucić do więzienia. Powodem była Herodiada, żona brata jego, Filipa. Jan bowiem upomniął go: «Nie wolno ci jej trzymać». Chętnie tego by było zgodziły, bała się jednak ludu, ponieważ miano go za proroka.

Otóż, kiedy obchodzono urodziny Heroda, tańczyła córka Herodiady wobec gościa i spodobała się Herodowi. Zatem pod przysięgą obiecała jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi. A ona przedtem już podmówiona przez swą matkę: «Daj mi - rzekła - tu na misie głowę Jana Chrzciciela!» Zasmucił się król. Lecz przez wzgląd na przysięgę i na współbiesiadników kazał jej dać. Posłała więc [katar] i kazała przynieść Jana w więzieniu. Przyniesiono głowę jego na misie i dano dziewczęciu, a ono zaniosiło ją swojej matce. Uczniowie zaś Jana przyszli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi.

«Doszła do uszu tetrarchy Heroda wieść o Jezusie»

Rev. D. Joan Pere PULIDO i Gutiérrez
(Sant Feliu de Llobregat, Hiszpania)

Dzisiejsza Liturgia zaprasza nas do kontemplacji niesprawiedliwości: śmierci Jana Chrzciciela; i zarazem do odkrycia w Słowie Bożym potrzeby jasnego i konkretnego dowodu naszej wiary, aby wypełnić nadzieję wiat.

Zachęcam was do skupienia naszej refleksji na postaci tetrarchy Heroda. W rzeczywistości dla nas jest on anty-świadkiem, ale pomoże nam wskazać kilka ważnych kwestii dla naszego świadectwa wiary na tym wiecie. «Doszła do uszu tetrarchy Heroda wieść o Jezusie» (Mt 14,1). Stwierdzenie to podkreśla postawę pozornie poprawną, ale nieszczerą. Rzeczywiście? ktoś odnajdziemy dziś w wielu ludziach, a być może także w nas. Wiele osób słyszało o Jezusie, ale kim On jest naprawdę? Jakie osobiste zaangażowanie ma czy nas z Nim?

Po pierwsze, konieczne jest podanie poprawnej odpowiedzi; ta tetrarchy Heroda nie jest niczym innym jak niejasną informacją: «To Jan Chrzciciel. On powstał z martwych» (Mt 14,2). Brakuje nam tu stwierdzenia Pawła pytanego o Jezusa: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: ‘Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego’» (Mt 16,15-16). I ta wypowiedź nie pozostawia miejsca na strach czy obojętność, ale otwiera drzwi do świadectwa na podstawie Ewangelii nadziei. Tak Jan Paweł II definiuje to w swojej adhortacji apostolskiej *Kościoła w Europie*: «Wraz z całym Kościołem zachęcam moich braci i siostry w wierze, do nieustannego i ufego otwarcia się na Chrystusa i poddanie się odnowie w Nim, z siłami pokoju i miłością głosząc wszystkim ludziom dobrej woli, że kto odnajduje Pana poznaje Prawdę, odkrywa życie i rozpoznaje Drogę, która do niego prowadzi».

Oby dziś, w tę sobotę, Dziewica Maryja, Matka nadziei, pomogła nam naprawdę odkryć Jezusa i dała naszym braciom dobre świadectwo o Nim.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«W. Jan Chrzciciel oddał swe życie za Chrystusa, chociaż nie kazano mu zapierać się Jezusa Chrystusa; kazano mu tylko przemilczeć prawdę» (w. Beda Czcigodny)

•

«Witaj Jan Chrzciciel przypomina też nam, chrześcijanom naszych czasów, że miłość do Chrystusa, do Jego Słowa, Prawdy nie dopuszcza kompromisów. Prawda jest Prawdą, nie ma kompromisów» (Benedykt XVI)

-

«Obowiązek uczestniczenia w życiu Kościoła przynagla chrześcijan do postępowania jako świadkowie Ewangelii i do zobowiązań, które z niej wypływają. Świadectwo to polega na przekazywaniu wiary w słowach i czynach. Jest ono aktem sprawiedliwości, który potwierdza albo daje poznać prawdę» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.472)